

Gin z tonikiem – Anita Lipnicka

Pan wybaczy
Ze tak w pół zdania
Nagle wtrącam się
Słuchać jednak
Dłużej nie mogę
Wiem co pan powiedzieć chce

Bla, bla, bla, bla
Bla, bla, bla, bla

Usłyszałam
O palmach na Bahamach
I starczyło mi
A z perłami
To już przesada
Nie nie ze mną takie gry

Mówiąc jasno i najzwięźlej
Miedzy nami nic nie będzie
Czas ucieka
W domu zona czeka
Niech pan już leci
Do dzieci
Zegnam, adieu

Pan jest chyba
Z tych bardziej upartych
Proszę przyznać się
Po 13-stym
Ginie z tonikiem
Szepcze pan, ze kocha mnie

Bla, bla, bla, bla
Bla, bla, bla, bla

Bla, bla, bla, bla
Bla, bla, bla, bla

Mówiąc krótko i najprościej
Nie mieszajmy w to miłości
Jest inaczej
W domu żona płacze
Niech pan już leci
Do dzieci
Zegnam, adieu

Bla, bla, bla, bla
Bla, bla, bla, bla
Bla, bla, bla, bla
Bla, bla, bla, bla

Zegnam, adieu



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych